

[rec.] Marcin Wasilewski,
Protagoras z Abdery -sofista i wychowawca.
Studium z historii filozofii wychowania,
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 269

Uwagi ogólne

Praca Marcina Wasilewskiego *Protagoras z Abdery – sofista i wychowawca. Studium z historii filozofii wychowania* stanowi pierwsze w Polsce tak obszerne i całościowe opracowanie poglądów Protagorasa z Abdery. Wyjątkowość pracy Wasilewskiego nie tylko wyraża się w podjętym temacie, ale także w benedyktyńskiej pracy Autora, który dokonał zebrania wszystkich antycznych świadectw dotyczących Protagorasa. Chociażby tylko z tego powodu jego książka zasługuje na stałe miejsce w kanonie najważniejszych prac dotyczących starożytności.

Niniejsza rozprawa stanowi twórcze rozwinięcie wcześniejszej pracy M. Wasilewskiego *Paideutyka Protagorasa i Platona* (Poznań 2007)¹. Wasilewski słusznie zauważa, że sofisci dokonali przewrotu kopernikańskiego nie tylko w filozofii presokratejskiej, ale ich poglądy stanowią kamień milowy w dziejach europejskiej edukacji. Wykorzystując zmiany polityczno-kulturowe zachodzące w V wieku przed Chrystusem nie tylko w ateńskim *polis*, zaproponowali egalitarny model edukacji, oparty na kulturze słowa (retoryka) oraz szeroko rozumianej humanistyce. Zakres ich zainteresowań nie obejmował tylko filozofii, ale także retorykę, erystykę, gramatykę, poezję, muzykę, matematykę, prawo, politykę, filozofię religii i oczywiście edukację. To właśnie oni zauważyli wyjątkowość człowieka, jego podmiotowość i godność, w konsekwencji zmieniając cel nauki i sztuki, które odtąd miały praktycznie służyć człowiekowi i jego potrzebom. Czy można zatem uznać sofistów za twórców greckiej *paidei*? Bez wątplenia zasługują oni na takie miano, ponieważ jak wskazuje W. Jaeger

¹ Zob. rec.: M. Krasnodębski, „Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin – Seria Pedagogiczna” 5-6 (2013-2014) 12-13, s. 269-275.

– *paideia* to świadome udoskonalenie człowieka, zamierzające do jego najpełniejszego i integralnego rozwoju, opartego na *kalokagathii*². Sofiści wprowadzając dostępność i powszechność edukacji (wcześniej przywilej ten dotyczył tylko dzieci arystokracji), podkreślili uniwersalny wymiar *paidei*. Podzielali oni przekonanie, że każdy z ludzi dzięki niej może w pełni rozwinąć swoją duchowo-fizyczną potencjalność, a następnie wykorzystać ją twórczo na płaszczyźnie osobistej a równocześnie z korzyścią dla *polis*. Grecki ideał *kalokagathii* (od *kalós kai agathós* lub *kalós agathós*, czyli dobry i piękny) to wskazanie na znaczenie cnót moralnych i dobra godziwego w życiu i wychowaniu człowieka. *Kalokagathia* ma moralny charakter, dlatego Arystoteles określa ją jako zwieńczenie wszystkich cnót³.

Jak zauważył jeden z twórców polskiej historii filozofii – Stefan Swieżawski – „(...) celem sofistów nie była czysta praca naukowa. W centrum ich zainteresowań był kontakt z żywym człowiekiem”⁴. W moim przekonaniu, ich zasługą jest podjęcie problemu „uprawy intelektu” oraz wkład w rozwój edukacji na poziomie *trivium*. Zasługą Protagorasa i sofistów jest zwrócenie uwagi na antropologię oraz na filozofię praktyczną, w tym filozofię społeczną, filozofię polityki. Stąd nie można nie zgodzić się z główną tezą pracy *Protagoras – sofista i wychowawca*, że Protagoras z Abderi odegrał zasadniczą rolę w kształtowaniu refleksji o wychowaniu człowieka (s. 16). Należy tylko żałować, że „(...) sofiści są dla nas (niestety) tak nieuchwytni, jak ich (zaginione) dzieła” (s. 115). Praca dra M. Wasilewskiego na pewno przybliżyła nas do Protagorasa i jego dzieła, stanowiąc najpełniejsze i całościowe opracowanie poglądów tego Sofisty.

Struktura pracy i jej zawartość

Recenzowana praca składa się z dwóch części (pierwsza: *Między Abderą i Sycylią*, s. 75-120; druga: *Sophia Protagorasa*, s. 121-233), *Wstępu* (s. 15-74, składającego się z dwóch Prolegomen: I – *Kwestie metodologiczne*; II – *Kim jest sofista*) oraz *Zakończenia* (*Protagoras jako nauczyciel i wychowawca*). Pracę zamyka bardzo bogaty i wyczerpujący wykaz literatury cytowanej – źródeł oraz opracowań (s. 241-254). Dodatkowo praca została opatrzona pomocnymi indeksami: źródeł, autorów i postaci historycznych oraz

² Por. W. Jaeger, *Paideia*, tłum. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001.

³ Por. Arystoteles, *Etyka eudemejska*, tłum. W. Wróblewski, Warszawa 1996, 1248 b – 1249 b. Zob. też: M. Krasnodębski, *Integralna antropologia wychowania*, Białystok 2013, s. 155-157.

⁴ Cyt. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 60.

autorów nowożytnych. W książce znajdziemy również krótkie streszczenie w j. angielskim (s. 239) oraz spis treści w tym języku (s. 9-10).

Pierwsza Prolegomena zgodnie z wymogami stawianymi przed rozprawą naukową została poświęcona uzasadnieniu przedmiotu badań, jego znaczenia, celowi oraz metodzie badań. Autor pracy dużo miejsca poświęcił na przedstawienie stanu badań nad osobą i dziełem Protagorasa z Abdery (s. 17-31). Omawia on nie tylko najnowsze polskie i zagraniczne opracowania, ale również opracowania starsze, nawet z przełomu XIX i XX wieku. Dr Wasilewski jako doświadczony badacz dziejów idei ma świadomość, że rozwój wiedzy humanistycznej nie jest analogiczny do rozwoju współczesnej techniki. Niekiedy starsze opracowania – niczym wino – okazują się bardzo wartościowe w pracy badawczej. Na płaszczyźnie założeń metodologicznych Marcin Wasilewski dystansuje się od postmodernistycznej i neomarksistowskiej koncepcji historii filozofii (s. 31-32), podążając metodologicznym szlakiem przetartym przez opracowania naukowe S. Sztobryna (s. 15 i nn). Wydaje się, że dr Wasilewski przyjmuje pozytywistyczną koncepcję historii filozofii oraz koncepcję historii filozofii francuskiej szkoły *Annales*. W konsekwencji daje on pierwszeństwo filologii przed filozofią, mając świadomość, że „w części opracowań [innych autorów – uzup. MK] przyjmuje się, że uprawianie historii filozofii wymaga uprawiania filozofii” (s. 38)⁵. Autor książki *Protagoras – sofista i wychowawca* postuluje potrzebę podjęcia badań źródłowych nad zachowanymi antycznymi świadectwami dotyczącymi Protagorasa. Wiele z nich po raz pierwszy przekłada z klasycznej greki i łaciny na język polski. Jego przekłady oceniam jako fachowe i bardzo wartościowe. Źródła bibliograficzno-doksograficzne są wyczerpujące, to znaczy obejmują wszystkie zachowane i znane nam fragmenty. Jak już pisałem, zebranie ich w jednym opracowaniu stanowi zasługę Wasilewskiego i jest owocem niełatwych kwerend bibliotecznych.

Prolegomena druga dotyczy najważniejszych zagadnień starożytnej filozofii i kultury (jak wiadomo, nie tylko etymologicznie jest ono związane z filozofią) – mądrości i mędrca. Są one związane z rozumieniem sofistyki i samego sofisty. Chociaż już Platon zauważył, że trudno jest określić kim jest sofista (za Wasilewskim, s. 49), w recenzowanej pracy znajdujemy wykład rozumienia tego terminu od czasów wczesnoklasycznych do epoki Cesarstwa oraz w filozofii Hegla i w czasach

⁵ Należy dodać, że przedstawiciele tej koncepcji filozofii stoją na stanowisku, że byt wyznacza metody uprawiania filozofii. Zob. M. Gogacz, *Metody metafizyki*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 23 (1987) 2, s. 45-64.

współczesnych. Za sofistów uważano nie tylko filozofujących retorów i nauczycieli gramatyki (był nim prawdopodobnie sam Protagoras) i poetów, ale także muzyków, komediantów i tancerzy (s. 73). Prolegomena ta jest bardzo istotna w konstrukcji całej pracy, ponieważ stanowi osnowę do zrozumienia ruchu sofistów.

W części *Między Abderą i Sycylią* M. Wasilewski w dziewięciu podrozdziałach z archeologiczną precyzją opracowuje życiorys Protagorasa: miejsce i czas narodzin, młodość i edukację, następnie pierwszy pobyt w Atenach i relacje Protagorasa z Peryklosem, pobyt w Turoi i na Sycylii, drugi pobyt w Atenach, oskarżenie o „bezbożność” oraz okoliczności śmierci.

Część druga poświęcona *Sophii Protagorasa* stanowi najważniejszy treściowo rozdział. Czytelnik zapoznaje się w nim z pismami Protagorasa, które dr Wasilewski zestawiał według następujących zagadnień: o zapasach; o bogach; o rzeczach na ziemi i na niebie; o poznawaniu i bycie; o prawach oraz o *polis*. Dodatkowo Autor recenzowanej książki zestawia interpretacje najważniejszych znawców tych dzieł Sofisty z Abdery. Rozdział ten swoją zawartością góruje nad pozostałymi częściami pracy. Jest on najobszerniejszy (liczy blisko 100 stron, czyli po odliczeniu spisu treści, bibliografii i indeksów, stanowi prawie połowę opracowania). Znajdujemy tu *implicit* Wasilewskiego interpretację protagorejskiej *paidei*. Dr Wasilewski w tym rozdziale pokazuje bogactwo i specyfikę *paidei* Sofisty z Abdery, doskonale analizując ją w kulturowo-historycznym kontekście epoki.

Najważniejsze aporie pracy

Po lekturze pracy M. Wasilewskiego nasuwa się kilka następujących aporii:

- a) Czy sofista jest filozofem?
- b) Czy sofista jest mędrce?
- c) Czy sofista jest rzemieślnikiem?
- d) Czy antropologia *homo mensura* nie wprowadza subiektywizmu i relatywizmu?
- e) Czy przy badaniu historii filozofii wychowania nie należałoby zastosować gilsonowskiej koncepcji historii filozofii i jej metod?

Ad. a) Niektórzy uczeni (S. Swieżawski, J. Gajda-Krynica) stoją na stanowisku, że sofistów – pomimo ich zasług na polu filozofii – nie można uznać za filozofów. Zadaniem

filozofii jest poszukiwanie prawdy o rzeczywistości, zaś celem sofistyki był sukces, przekładający się na praktykę życia, powodzenie. Na tej płaszczyźnie sofisci wydają się być bliżsi współczesnemu modelowi edukacji, nastawionemu na użyteczność i skuteczność, niż paradoksalnie – starożytnemu. Filozofia w starożytności była nieustannym poszukiwaniem tego, co sprawia, że rzeczywistość jest taka jaka jest. Dlatego Ciceron przytaczając anegdotę na temat powstania filozofii podaje, że Pitagoras uznał konieczność odsunięcia się filozofa od normalnego toku ludzkich spraw⁶. Podobno Tales sprzedał swoje dobrze prosperujące „przedsiębiorstwo” produkujące oliwę, ponieważ uznał, że ta działalność przeszkadza mu uprawianiu filozofii. Filozof musi bowiem nabyć dystansu do otaczającej go rzeczywistości i nabyć sprawności jej kontemplacji (*contemplatio rerum*), to znaczy rozpoznania i wskazania przyczyn. Może dlatego sofisci spotkali się z tak ostrą i zdecydowaną powszechną krytyką starożytnych filozofów. Nie mieścili się oni bowiem ani w platońskiej ani arystotelesowskiej wizji uprawiania filozofii.

Ad. b) Stagiryta odróżnia mądrość teoretyczną (*sophia*) od mądrości praktycznej, czyli roztropności (*phronesis*). Mędrce jest zatem ten, kto posiada mądrość pierwszego rodzaju. Jest to znajomość nie tylko wiedzy o sprawach ludzkich, ale i boskich. Mędrzec zatem: 1) zna pierwsze zasady i przyczyny; 2) posiada wiedzę ogólną na temat rzeczywistości i panujących w niej praw (jest to wiedza teoretyczna, w przeciwieństwie do wiedzy praktyczno-wytwórczej, która jest partykularna); 3) poznaje to, co człowiekowi jest trudno poznać (czyli posiada gruntowną wiedzę); 4) przewodzi i rozwiązuje spory; 5) posiada wiedzę dla niej samej, a nie dla korzyści z niej płynącej⁷. Arystoteles wyklucza wykorzystywanie wiedzy w celach marketingowych czy propagandowo-politycznych, a taki właśnie charakter miała protagorejska *paideia*. Być może europejska kultura musiała „dojrzeć” do propozycji sofistów, co nastąpiło dopiero za pośrednictwem filozofii Hegla. Chyba należy przyznać rację W. Jaegerowi w jego argumentacji dotyczącej powodu słabego zainteresowania dorobkiem sofistów w starożytności (s. 123). Ich poglądy korespondowały z hegeliańskim systemem opartym na neoplatońskim procesualizmie, w którym byt jest tożsamy z niebytem. Za pośrednictwem tego filozofującego protestanckiego teologa (jak wiadomo Hegel

⁶ Zob. Ciceron, *Rozmowy tuskulańskie*, tłum. J. Śmigaj, Warszawa 1961, V, 2, 7-9.

⁷ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, opr. M. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, Lublin 1996, 982 a 5 – 983 a 25.

z wykształcenia był teologiem), sofisci wywarli niezaprzeczalny wpływ na filozofię i edukację XIX i XX w.

Arystotelesa rozumienie mędrca jest ściśle powiązane z jego koncepcją aktu i możliwości i ujęciem człowieka jako bytu duchowo-cieleśnego. Człowiek ujęty jako „miara wszystkich rzeczy”, nie może aktualizować swojej potencjalności, ponieważ jest już miarą wszystkiego. Ponadto antropologia Protagorasa jest materialistyczna, poznanie w niej ograniczało się do poziomu zmysłowego, co sytuuje ją na „marginesie” ówczesnej refleksji o człowieku i jego poznaniu. W filozofii klasycznej (posługuję się rozumieniem tego terminu w ujęciu S. Swieżawskiego) posiadanie duszy było czymś oczywistym, w przeciwieństwie do ciała. Nawet stoicy w swoim materializmie, nie pozbawili człowieka jego pierwiastka duchowego⁸. Materializm w starożytnej i średniowiecznej filozofii należał do rzadkości, stąd mogła też wypływać „niechęć” do sofistów.

Ad. c) Jeżeli w czasach Protagorasa rzemieślnicy (w tym wybitni artyści) i lekarze pobierali opłatę za swoją pracę, to dlaczego Platon protestował przeciwko odpłatnemu nauczaniu? Wydaje się, że powód leży w samym rozumieniu szkoły jako wspólnoty nauczających i nauczanych, obecny w starożytności do czasów Cesarstwa, a następnie obecny w XII w. sporach pomiędzy zakonami żebraczymi a pozostałymi profesorami uniwersytetu paryskiego. Nauczanie było rozumiane jako działalność uprawiana jedynie w grono przyjaciół (zob. Akademia, Likeion i Ogród)⁹. Nie można było zajmować się nim odpłatnie, ponieważ ta szlachetna działalność w oczach współczesnych, w ten sposób była zredukowana do roli *teche* i rzemiosła, które wówczas były zarezerwowane dla niewolników, lub nieuprzywilejowanych grup społecznych. Znany jest stosunek starożytnych do niewolnictwa (np. Arystoteles). Upłynęło sporo czasu zanim wykształceni Grecy odrzucili swoje rasistowskie poglądy i niewolnik Epiktet mógł zostać uznany za filozofa. Człowiekowi wolnemu nie godziło się pobierać opłaty za wykonywaną pracę, w tym tak szlachetną jak nauczanie (wiedzy przypisywano wówczas boski charakter).

Ad. d) Kolejną aporią jest ograniczenie protegorejskiej *homo mensura*. Jak wcześniej zaznaczyłem to w recenzji książki *Paideutyka Protagorasa i Platona*: „zasada *homo mensura* niesie jednak konsekwencję, że to sam człowiek będąc miarą

⁸ Zob. M. Krasnodębski, *Zarys dziejów ateńskiej historii wychowania. Paideia od Sokratesa do Zenona*, Warszawa 2011.

⁹ Tamże.

wszystkiego, jest sam dla siebie ostatecznym kryterium w poznaniu i postępowaniu. W ten sposób nie ma różnicy pomiędzy bytem i niebytem, prawdą i fałszem. Pojawia się niebezpieczeństwo subiektywizmu i relatywizmu, przed czym przestrzegali już Platon¹⁰ i Arystoteles¹¹. Prowadzi to do pragmatyzmu moralnego i utylitaryzmu oraz etyki sytuacyjnej, w której dobrem moralnym jest to, co jest akceptowane w danej sytuacji¹². Tak ujęty problem odróżnia *aretologię* Sofisty z Abdery od nauki o cnocie w ujęciu sokratejsko-platońskim pomimo, że łączy ich wspólne przekonanie, że cnota jest wiedzą. Protagorasa można więc uznać za protoplastę postmodernizmu z jej rekonstrukcyjną i redukcjonistyczną antropologią¹³. Wydaje się, że tak ujęta koncepcja człowieka prowadzi do subiektywizmu, ponieważ człowiek będący miarą wszystkiego, jest również i ostatecznym kryterium dla samego siebie. Oddajmy głos przytoczonemu przed dra M. Wasilewskiego Arystotelesowi (s. 188): „Podobny temu jest pogląd Protagorasa. Powiada on, bowiem, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, a to oznacza tyle, że co się komu wydaje, to z całą pewnością jest i w rzeczywistości. Jeżeli tak, to wynika, że to samo jest i nie jest, że to samo jest dobre i złe i że podobnie prawdziwe są wszystkie przeciwstawne wypowiedzi, jako że częstokroć jednym wydaje się coś piękne, innym zaś nie, a miarą jest to, co się komu wydaje”¹⁴.

Ad. e). Stoję na stanowisku, że historyk filozofii wychowania musi być przede wszystkim filozofem¹⁵. Francuski mediewista É. Gilson wyróżnił: 1) historię tekstów filozoficznych, 2) historię doktryn filozoficznych oraz 3) właściwą historię filozofii. Historia tekstów filozoficznych wiąże się z krytycznym przygotowaniem wydań tekstów filozoficznych. Już na tym poziomie konieczna jest znajomość filozofii, zawartej w tekstach, w celu ich opracowania edytorskiego. Historia doktryn filozoficznych polega na ustaleniu filozoficznych poglądów autora badanego tekstu. Nie jest jednak interpretacją tych poglądów, lecz ich rekonstrukcją. Właściwa historia filozofii jest ujęciem istoty filozoficznego zagadnienia bez pominięciem ich historycznych

¹⁰ Por. Platon, *Teajtet*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1993, 152 a.

¹¹ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, dz. cyt., 1062 b 13.

¹² Por. Platon, *Teajtet*, dz. cyt., 166 d.

¹³ Cyt. rec. M. Krasnodębski, „Zeszyty Naukowe...”, dz. cyt., s. 274.

¹⁴ Cyt. Arystoteles, *Metafizyka*, dz. cyt., 1062 b.

¹⁵ Nie zwalnia to go z obowiązku posiadania innej specjalistycznej wiedzy. Więcej na temat relacji historii filozofii i filozofii wychowania piszę w artykule *Historia filozofii jako warsztat pracy filozofa wychowania*, „Paidagogos - časopis pro pedagogiku v souvislostech”, Olomouc 2014, w druku. W niniejszym opracowaniu powtarzam najważniejsze tezy zawarte w tym tekście.

uwarunkowań¹⁶. Etap ten Gilson określił mianem „czysto filozoficznej historii filozofii”. Na tym etapie bada się zgodność danej koncepcji bytu z realną rzeczywistością, stąd powiązanie właściwej historii filozofii z metafizyką, czyli filozofią bytu¹⁷.

M. Gogacz pod wpływem E. Gilsona¹⁸ ujęcia historii filozofii, przyjmuje że historyk filozofii musi być faktycznie filozofem (metafizykiem), ponieważ bada on konsekwencje koncepcji filozoficznych. Stąd historia filozofii: „stanowi naukę, która bada przede wszystkim faktyczne konsekwencje twierdzeń filozoficznych. Przez konsekwencje należy tu rozumieć to, co wynika z przyjętych wcześniej założeń. Historia filozofii bierze pod uwagę tak twierdzenia jak i ich faktyczne następstwa, ważne dla niej jest jednak głównie to, co rozwija się w rezultacie przyjęcia określonych punktów wyjścia, samo więc przekształcenie się przyjmowanych wizji bytu i wynikających z tego skutków. Faktyczne konsekwencje, to nie znaczy wszystkie, lecz te, które rzeczywiście pojawiły się w dziejach myśli filozoficznej. Należy dodać, że ważne tu jest odróżnienie historii kultury umysłowej i historii filozofii, która stanowi część kultury umysłowej, jej podstawowy zrąb i punkt wyjścia”¹⁹.

Jak podkreśla M. Gogacz we współczesnej kulturze dominuje kilka koncepcji historii filozofii (pozytywistyczna, intuicjonistyczna, fragmentarystyczna, kulturowa, erudycyjno-pozytywistyczna), ale nie badają one właśnie konsekwencji twierdzeń filozoficznych, lecz prezentują one werbalne i redukcjonistyczne (w tym filologiczne) rozumienie historii filozofii²⁰. Takie ujęcie historii filozofii wprowadza niebezpieczeństwo ograniczenia się filozofa do preferowanego przez niego jednego nurtu filozofii, który on osobiście ceni. Gogacz w przeciwieństwie do S. Swieżawskiego czy W. Tatarkiewicza uważa, że historyk filozofii jest przede wszystkim filozofem, a następnie dopiero filologiem czy historykiem. Reasumując chciałbym przywołać stanowisko M. Zembrzuskiego i A. Andrzejuka na temat Gogacza ujęcia historia filozofii: „Historia filozofii jest nauką, która z perspektywy filozofii jest jej subdyscyplina i nauką pomocniczą. Z perspektywy historii jest dyscypliną analizującą fragment kultury umysłowej, jednak z perspektywy metodologicznej – należy to podkreślić – posiada swój

¹⁶ Zob. E. Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, tłum. Z. Wrzeszcz, Warszawa 2001.

¹⁷ Por. A. M. Nowik, *Metodologia historii filozofii w ujęciu wybranych tomistów*, „Rocznik Tomistyczny” 2012, nr 1, s. 173-176.

¹⁸ Mieczysław Gogacz w latach 1957-1958 studiował w Toronto pod kierunkiem Gilsona.

¹⁹ Cyt., M. Gogacz, *W sprawie koncepcji historii filozofii* [przedruk], w: M. Gogacz, *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu: Opera Philosophorum Medii Aevi. Textus et Studia*, t. 10, opr. M. Zembrzusi, A. Andrzejuk, Warszawa 2011, s. 27.

²⁰ Por. tamże.

przedmiot oraz specyficzne metody. Jej przedmiotem materialnym są teksty filozoficzne, natomiast przedmiot formalny sprowadza się do identyfikowania w nich problemów filozoficznych przy uwzględnieniu metod analizy i identyfikacji tekstu stosowanych zasadniczo w naukach humanistycznych. Historia filozofii przez M. Gogacza będzie określona właśnie przez przedmiot formalny, jakim są problemy filozoficzne, ich zależność od siebie, źródła i konsekwencje wyrażone przez konkretnych filozofów”²¹.

Jak rozumieć konsekwencje filozoficzne wyrażone przez konkretnych filozofów? Jest to nie tylko rozumienie twierdzeń filozoficznych i wskazania na ich zgodność z realną rzeczywistością, ale na konsekwencje filozoficzne wyrażają się w pokazaniu jak poglądy filozoficzne oddziaływały i kształtowały rozumienia innych osób i samą kulturę. Na przykład: jak idealne ujęcie państwa Platona kształtowało utopijne rozumienie myślicieli Renesansu, a następnie wpłynęło na XIX i XX myślenie społeczne. Historyk filozofii może wykazać również, że współczesna fenomenologia sięga do neoplatonizmu oraz średniowiecznej filozofii Jana Dunska Szkota. Historyk filozofii musi nie tylko znać źródłowe poglądy Arystotelesa, Plotyna, Tomasza, Kanta, czy Heideggera, ale musi wskazać na przykład jak filozofia neoplatońska oddziałuje na współczesną mu kulturę. Problem ten ma oczywiście swoje przełożenie na płaszczyźnie pedagogiki. W filozoficznych koncepcjach znajdujemy przesłanki do pedagogicznej teorii i praktyki. Należy badać powiązania badanych autorów (filozofów i pedagogów) z innymi autorami, szkołami i epokami oraz wskazywać na konsekwencje z tego wynikające. Ustaleniu tych konsekwencji i zależności służy tzw. „kwestionariusz filozoficznym” zwanym też „kwestionariuszem metafizycznym”²². Jego najważniejsze reguły można streścić w kilku punktach:

- 1) Historyk filozofii musi rozpoznać koncepcję filozofii wyrażoną lub założoną przez badanego autora;
- 2) Ustala on sposób uzyskanych przez autora odpowiedzi, na przykład wskazując na platoński relacjonizm lub arystotelesowski substancjalizm;
- 3) Wykrywa monistyczny, dualistyczny lub pluralistyczny charakter odpowiedzi filozoficznych (problematyka tzw. „kluczy” filozoficznych)²³;

²¹ Cyt., M. Zembrzuski, A. Andrzejuk, *Mieczysław Gogacz jako historyk filozofii*, w: M. Gogacz, *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu*, dz. cyt., s. 17.

²² Więcej na ten temat zob. u Stefana Swieżawskiego: *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 2005.

²³ Zob. wywiad z M. Gogaczem: *Trzeba wrócić do realistycznej metafizyki*, w: *Rozmowy o filozofii*, red. A. Zieliński, M. Bagiński, J. Wojtysiak, Lublin 1996.

4) Odczytuje metody zastosowane przez autora (np. dialektyka, apofatyka, analogia, metoda identyfikacji) oraz wskazuje, czy odnoszą się one do porządku pojęć (znaczenie) czy do porządku bytów (oznaczanie);

5) Ustalić czy autor prowadzi badania z perspektywy istnienia bytu realnego, a może z innej perspektywy;

6) Czy autor nie myli ujęcia bytu z samym bytem.

Do kwestionariusza M. Gogacz²⁴ dodaje, że jest on zespołem pytań, które należy postawić badanemu autorowi. Gogacz przyjmując metodę identyfikacji bytu²⁵ zaleca:

1) Ustalenie znaczenia terminów, którymi posługuje się badany autor;

2) Przełożenie tych terminów na współczesną terminologię, tak aby nie zniekształcić ich znaczenia, ale oddać ich znaczenie w ujęciu badanego autora;

3) Ustalić rozumienie filozofii bytu danego autora, gdyż to właśnie od niej należy rozumie samej filozofii. Nie jest to łatwym zadaniem. Należy uważać, aby nie przypisać autorowi poglądów, których faktycznie on nie reprezentował. Historyk filozofii musi zdobyć się na najwyższy poziom profesjonalizmu i obiektywizmu, odrzucając własne uprzedzenia, stereotypy i niechęć do badanego autora.

W ten sposób historia filozofii wychowania zostaje osadzona w złożeniach filozoficznych, stając się jedną z dziedzin filozoficznych. Refleksja nad wychowaniem jest ściślej związana z realną rzeczywistością, którą bada filozofia bytu, co w moim przekonaniu przekłada się na sukces wychowawczy i edukacyjny.

Uwagi krytyczne

Książka *Protagoras z Abdery – sofista i wychowawca* jest bardzo cenna i potrzebna. Jednak wydaje się, że zbyt mało miejsca Autor poświęcił w niej na zestawienie pedagogicznych poglądów Protagorasa. Na kartach pracy dra Wasilewskiego (np. s. 151, 186-187, 204 i innych) znajdujemy właśnie protagorejską *paideę*. Autor powinien zadać sobie trud napisania jeszcze jednego rozdziału, w którym przestawiłby swoją interpretację pedagogicznych poglądów tego Sofisty. Rozdział (*vel* część) ten mógłby nosić tytuł, którym opatrzone *Zakończenie: Protagoras jako nauczyciel i wychowawca*.

²⁴ M. Gogacz, *O pojęciu i metodzie historii filozofii* [przedruk], w: M. Gogacz, *Historia filozofii w poszukiwaniu realizmu*, dz. cyt., s. 34.

²⁵ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, s. 159.

Ogromna erudycja i znajomość tematu, którą zaprezentował M. Wasilewski, może niekiedy utrudnić odbiór i zrozumienie przesłania samego autora, posiłkującego się opiniami wielu wybitnych specjalistów. Stąd sędzę, że to bardzo bogate studium historyczno-heurystyczne, byłoby pełniejsze, gdy zostało uzupełnione o ten dodatkowy rozdział – do czego gorąco zachęcam autora przy kolejnym wydaniu tego dzieła.

Wydaje się, że doprecyzowania wymaga omówiona powyżej kwestia koncepcji i metody historii filozofii. Zachęcam dra Wasilewskiego do „wejścia” na płaszczyznę refleksji, która otwiera przed badaczem dziejów wychowania – filozofia bytu.

Ponadto w pracy nie zastosowano klasycznej zasady w miarę równego podziału rozdziałów pracy.

Podsumowanie

Sformułowane powyżej uwagi i aporie stanowią próbę doprecyzowania zaproponowanych przez Wasilewskiego rozważań. Nie umniejszają one wartości recenzowanej pracy. Na zakończenie należy dodać, że praca M. Wasilewskiego jest napisana poprawnym i przystępnym j. polskim, co bardzo ułatwia lekturę, tak specjalistycznego dzieła.

Polecam ją pedagogom, filozofom, historykom i filologom oraz tym wszystkim, którym bliska jest idea historii filozofii wychowania i oczywiście *paideia* samego Protagorasa. Dla tych ostatnich powinna to być lektura obowiązkowa. Kończąc recenzję pragnę pogratulować dr. Marcinowi Wasilewskiego tego ważnego i cennego opracowania, wzbogacającego nasze rozumienie filozofii wychowania i *paidei* Protagorasa.